IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 158)**

z dnia 7 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 158)

7 lipca 2023 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Artura Szałabawki (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce w kontekście współistnienia morskich farm wiatrowych i rybołówstwa;

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Rozwój morskiej energetyki wiatrowej”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Magdalena Zasępa** dyrektor Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Maciej Kapalski** główny specjalista w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Tomasz Słaboszowski** p.o. dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku wraz ze współpracownikami, **Marta Gos** naczelnik wydziału w Departamencie Źródeł Odnawialnych Urzędu Regulacji Energetyki, **Piotr Czopek** dyrektor do spraw regulacji Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów, panów ministrów, pana Ireneusza Zyskę, witam też pana ministra Kowalskiego, który, jak widziałem przed chwilą, gdzieś tam krąży na dole po salach sejmowych, ale może odpowiadać w sprawach bieżących. Witam pozostałych zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia mamy dwa punkty, rozpatrzenie informacji na temat porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce w kontekście współistnienia morskich farm wiatrowych i rybołówstwa, a w punkcie drugim rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Rozwój morskiej energetyki wiatrowej”. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do realizacji porządku. Bardzo proszę pana ministra Ireneusza Zyskę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jest mi ogromnie miło, że zostaliśmy zaproszeni na posiedzenie Komisji, żeby zaprezentować rezultaty pracy w zakresie porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Mogę powiedzieć z dumą, drodzy państwo, że jest to pierwsze w Unii Europejskiej i drugie na świecie – po Wielkiej Brytanii, która jest światowym liderem rozwoju morskiej energetyki wiatrowej – porozumienie sektorowe, które skupia aktywność ponad

250 podmiotów z Polski i z zagranicy, które współpracują w obszarze budowy, tworzenia warunków do rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Porozumienie sektorowe zostało zainicjowane podpisaniem listu intencyjnego 1 lipca 2020 r. w Ministerstwie Klimatu z inicjatywy ministra klimatu. Następnie po ponad roku prac w grupach roboczych została wypracowana treść dokumentu, bardzo obszernego, obejmującego wieloaspektowe kierunki rozwoju, między innymi w kontekście rozwiązywania kolizji sektorów, między inwestorami a innymi branżami, takimi jak żegluga, transport morski czy też właśnie rybołówstwo. 15 września 2021 r. w formule uroczystego wydarzenia z udziałem mediów ogólnopolskich doszło do podpisania porozumienia sektorowego, w którym uczestniczyło, jeżeli dobrze pamiętam, siedmiu ministrów konstytucyjnych, ale także przedstawiciele organizacji branżowych, takich jak Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej czy też Polskie Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej. W tych stowarzyszeniach – największych, ale nie jedynych na polskim rynku – działają najwięksi inwestorzy, deweloperzy, interesariusze sektora, zarówno firmy polskie, można powiedzieć, najbardziej zaawansowane z projektami, takie jak Orlen SA, PGE, Polenergia, ale również firmy z zagranicy, jak Ørsted, Equinor, RWE i wiele, wiele innych.

W ramach porozumienia udało się stworzyć aktywną formułę współpracy. Zostały powołane grupy robocze. Jest sześć grup. Wymienię ich nazwy, ponieważ jest to istotne: rozwój kadr i system kształcenia, badania i rozwój, rozwój polskiego przemysłu i udział polskich przedsiębiorstw, logistyka zaplecza portowego i wpływ na regiony nadmorskie, edukacja społeczna oraz współpraca interesariuszy i otoczenie regulacyjne. W każdej z grup roboczych zostały powołane podgrupy, które są dedykowane do opracowania rozwiązań, które następnie są przedmiotem dyskusji, konsultacji międzyresortowych, ale także szerokich konsultacji publicznych. Jedną z podgrup w grupie szóstej (współpraca interesariuszy i otoczenie regulacyjne) jest grupa dedykowana współpracy w obszarze sektora rybołówstwa. Chodzi o to, żebyśmy podejmowali działania na rzecz uszanowania czy też realizacji, respektowania interesów każdej branży, tak jak powiedziałem, w tym także morskiej energetyki wiatrowej, która jest nowym, bardzo obiecującym sektorem gospodarki. Jest to nie tylko kwestia wytwarzania energii elektrycznej na morzu. W całym łańcuchu wartości możemy skapitalizować wartość projektów na ok. 130–150 mld zł. Jest to rozbudowa zarówno portów instalacyjnych, jak i portów serwisowych, budowa floty statków, zaangażowanie innych podmiotów z głębi kraju, produkujących m.in. kable do wyprowadzenia mocy na ląd, transformatory, specjalne urządzenia sterujące. Jest to wiele tysięcy nowych miejsc pracy, które powstaną w perspektywie kilku najbliższych lat.

Proces jest bardzo zaawansowany. W tym roku doszło już do podpisania umów na dostawy turbin wiatrowych. Z udziałem mediów ogólnopolskich na Stadionie Narodowym w Warszawie przez konsorcjum firmy PGE z firmą Ørsted została podpisana spektakularna umowa z firmą Siemens Gamesa na dostawę 107 turbin wiatrowych o mocy każdej turbiny 14 MW. Proszę państwa, jest to największa umowa inwestycyjna w Polsce, chyba największa we współczesnej historii naszego kraju. Ogromna wartość. Jest to objęte poufnością, ale jest to wartość przekraczająca kilkadziesiąt miliardów złotych. Myślę, że o szczegóły należy pytać same podmioty, które podpisały umowy.

Innymi obszarami, które rozstrzygamy, nad którymi pracujemy w porozumieniu sektorowym, są obszar transportu, żeglugi, ale również obszary rybołówstwa, turystyki, przemysłu wydobywczego, gdyż nie zapominamy o tym, że na Bałtyku trwa eksploatacja złóż gazu, ropy naftowej. Są to także kwestie związane z obronnością państwa. Na Bałtyku są również poligony. Jest to kwestia bezpieczeństwa narodowego. I niesłychanie istotna sprawa, o której we wszystkich działaniach musimy zawsze pamiętać – to stan środowiska, ochrona przyrody.

Proszę państwa, jednym z liderów podgrupy, o której rozmawiamy, dotyczącej rybołówstwa, jest przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zresztą chciałbym także podkreślić, że w wielu innych obszarach współpraca z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale także z Ministerstwem Aktywów Państwowych i Ministerstwem Infrastruktury, które jest kluczowe z punktu widzenia rozwoju infrastruktury portowej, jest bardzo dobra. Stworzyliśmy platformę wymiany informacji, doświadczeń, przygotowania rozwiązań, które tak jak powiedziałem, nie są gotowymi rozwiązaniami,

które są wdrażane. W systemie ustroju państwa polskiego musimy przeprowadzić proces legislacyjny, żeby dokonać zmiany ustawy czy też zrealizować system pomocy publicznej. Jak państwo wiedzą, wymaga to pełnego procesu zgodnie z ustawami, rozporządzeniami wykonawczymi, natomiast współpraca ponad 250 podmiotów z Polski i zagranicy... Może nie dodałem w mojej wypowiedzi, że w przedsięwzięciu tym uczestniczą oprócz środowiska biznesu i administracji rządowej także przedstawiciele nauki z najlepszych polskich uczelni, instytutów badawczo-rozwojowych, organizacje z otoczenia biznesu, firmy finansowe, ubezpieczeniowe, duże korporacje, które finansują rozwój projektów. Wszystko zmierza do tego, żebyśmy w porozumieniu, w zrozumieniu własnych interesów, czasami kolizyjnych, czasami sprzecznych, rozstrzygali je i prowadzili proces tak, żeby polska gospodarka uzyskała maksimum efektów.

I najważniejsze, co na koniec chciałbym podkreślić. Wszystkie działania mają jeden wspólny mianownik. Otóż najistotniejszym celem porozumienia sektorowego jest rozwój tak zwanego local content, czyli polskiego wkładu, zaangażowanie polskich przedsiębiorców, polskich technologii, nad którymi pracują polscy naukowcy, żeby można je było komercjalizować i wdrażać do zastosowania w tym sektorze gospodarki. Nie chcemy być tylko ostatnim ogniwem w światowym łańcuchu wartości, które kupuje gotowe technologie i gotowe urządzenia. Mamy wielki potencjał krajowy, szczególnie przemysłu i nauki, do tego, żeby stać się jednym z liderów, światowych liderów morskiej energetyki wiatrowej i w perspektywie dziesięciu, kilkunastu lat również eksportować na cały świat naszą myśl, nasze usługi wykonawstwa, także urządzenia produkowane w Polsce. Perspektywa rozwoju morskiej energetyki wiatrowej jest bardzo, bardzo obiecująca. W najbliższej dekadzie czy w najbliższych kilkunastu latach, jak oceniają eksperci z Komisji Europejskiej, na samym Bałtyku może powstać nawet 90 GW mocy zainstalowanej.

W Polsce, jeżeli państwo uważnie śledzą ten obszar, początkowo w ustawie o wspieraniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, w ustawie przyjętej 17 grudnia 2020 r., wyznaczyliśmy cel na poziomie 10,9 GW, blisko 11 GW mocy zainstalowanej. W tej chwili w ustawie nowelizującej ustawę o odnawialnych źródłach energii, która dzisiaj będzie głosowana, dzisiaj będzie jej trzecie czytanie w Sejmie, zwiększamy ambicje do blisko 18 GW, oczywiście w perspektywie do roku 2040. Jest to ogromny wolumen energii, który w przypadku zrealizowania wszystkich inwestycji zapewni zaopatrzenie Polski w co najmniej 30% zużycia energii brutto. Jest to ogromna wartość. Na Bałtyku są stabilne warunki wietrzne, w miarę dobre warunki geologiczne.

Polska jest także aktywna na arenie międzynarodowej. Między innymi to z inicjatywy Polski w roku 2020, dokładnie 30 września 2020 r., została podpisana deklaracja bałtycka. Wszystkie państwa basenu Morza Bałtyckiego oprócz Rosji z udziałem przedstawicieli Komisji Europejskiej podpisały deklarację bałtycką, która zmierza właśnie do realizacji projektów morskiej energetyki wiatrowej na akwenie Morza Bałtyckiego, oczywiście także w wymiarze współpracy międzynarodowej. Kolejnym aktem w tym kierunku było podpisanie deklaracji z Marienburga. W akcie tym, w podpisaniu deklaracji wziął udział pan premier Mateusz Morawiecki. W roku 2020 deklarację bałtycką podpisywał ówczesny minister klimatu pan Michał Kurtyka.

Drodzy państwo, myślę, że są to ogólne założenia, które na wstępie warto przekazać, żeby nakreślić ogólne tło sytuacji, w której się znajdujemy. Może jeszcze jedna informacja. Tryb rozwoju morskiej energetyki wiatrowej wynika z przepisów ustawy, o której wspomniałem, z roku 2020. Zostały tam wyznaczone trzy fazy rozwoju, trzy fazy wsparcia oparte o system pomocy publicznej notyfikowanej przez Komisję Europejską. Pierwszy etap to decyzje administracyjne wydawane przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Jest on bardzo, bardzo zaawansowany. W tej chwili, tak jak wspomniałem, firmy wykonawcze, inwestorzy podpisują umowy na dostawy turbin wiatrowych, przygotowują się do realizacji. Pierwsze turbiny zostaną uruchomione na przełomie lat 2025 i 2026. Myślę, że rok 2026 będzie tym rokiem, w którym na Bałtyku będziemy obserwować już prace budowlane, instalacyjne. Bałtyk, polska wyłączna strefa ekonomiczna na Bałtyku będzie wielkim placem budowy. W kolejnych latach będą kolejne aukcje już w ramach aukcji OZE. Jest to rok 2025 i rok 2027. Zostaną tam zakontraktowane warunki przy-

łączenia dla nowych projektów. Tak jak powiedziałem, ambicje w ustawie, która dzisiaj będzie przyjęta przez Sejm, zwiększamy do 18 GW.

Jeszcze jedna uwaga, która może się pojawić w dyskusji, na co chciałbym z góry zwrócić uwagę. Mianowicie często słyszę, proszę państwa, w dyskusji publicystycznej głosy przeciwników czy też krytyków, że morska energetyka wiatrowa rozwija się bardzo powoli i właściwie jest trochę jak yeti, wszyscy o tym mówią, a nikt jej nie widział. Miało to być już w latach 2011, 2012, 2013, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości opóźnił proces. Proszę państwa, stanowczo, z pełną odpowiedzialnością chciałbym zanegować takie głosy. Nie są one poparte wiedzą. W latach 2012, 2013 były wydawane pierwsze decyzje na lokalizację farm wiatrowych, tzw. PSzW, ale z decyzjami tymi nie można było wybudować ani jednej turbiny, nie tylko farmy, ale ani jednej turbiny, dlatego że trzeba było stworzyć ustawę, całe otoczenie regulacyjne, system pomocy publicznej, notyfikować to w Komisji Europejskiej, wprowadzić także rozwiązania wynikające z ustawy poprzez rozporządzenia wykonawcze. Wszystkie te działania zostały wykonane w tej kadencji, tak jak powiedziałem, począwszy od ustawy z 2020 r. o wspieraniu wytwarzania energii, promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, przez wszystkie kolejne działania podejmowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, przez rząd, także we współpracy z innymi resortami. W tej chwili dochodzimy już do etapu realizacji. Równolegle inwestorzy, chociażby Orlen buduje terminal instalacyjny w Świnoujściu, z którego będą ładowane elementy turbin transportowane na morze i tam montowane. Powstają także inicjatywy prywatne. W Gdańsku powstaje fabryka wież do turbin wiatrowych, a w Szczecinie i Świnoujściu w zespole portów powstaje fabryka jednego z największych, chyba największego producenta na świecie, firmy Vestas, fabryka do produkcji turbin wiatrowych, dzisiaj najbardziej zaawansowanych technologicznie turbin na świecie.

Warto, proszę państwa, też powiedzieć, że morska energetyka wiatrowa, która będzie budowana na polskim Bałtyku, to są najnowsze rozwiązania na świecie. Turbiny, które pracują dzisiaj w innych rejonach świata, są mniej zaawansowane technologicznie. To, co będzie w Polsce, jest to absolutny top światowy pod względem technologii, jak również pod względem rozwiązań konstrukcyjnych, zarządzania, procesów inwestycyjnych. Ogromnie się z tego cieszę, dlatego że w tej kadencji przy współpracy z innymi resortami, ale także ze znakomitym zespołem Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska udaje nam się skutecznie rozwijać ów sektor. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

O przedstawienie informacji w tym punkcie proszę jeszcze panią dyrektor Magdalenę Zasępę z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dyrektor Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Magdalena Zasępa:

Serdecznie dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się tylko uzupełnić informacje pana ministra Zyski w zakresie działań, które są wykonywane w ramach powołanej grupy, a właściwie podgrupy należącej do grupy współpracy interesariuszy i otoczenia regulacyjnego, w ramach porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Tak jak wszystkie grupy, tak także grupa dotycząca współpracy z sektorem rybackim ma na celu koordynację i wspieranie działań zmierzających do realizacji celów i zobowiązań określonych w porozumieniu sektorowym.

W załączniku nr 3 do porozumienia wspólnie ustaliliśmy sektorowy szczegółowy zakres współpracy grupy, natomiast w części głównej samego porozumienia zostały określone zobowiązania dla ministra rolnictwa i rozwoju wsi do wydania przepisów w zakresie szczegółowych warunków wykonywania rybołówstwa komercyjnego na obszarze morskich farm wiatrowych. Mamy świadomość, że istnienie morskich farm wiatrowych będzie miało wpływ na rybołówstwo, na sposób jego wykonywania, dlatego w porozumieniu zostało zawarte również zobowiązanie inwestorów z branży MFW do opracowa-

nia kodeksu dobrych praktyk, współistnienia morskich farm wiatrowych i rybołówstwa. W porozumieniu, w kodeksie dobrych praktyk będą określone rekomendacje dla wzajemnego oddziaływania obu sektorów.

Na podstawie zobowiązań, o których państwu powiedziałam, a także deklaracji określonych w załączniku do porozumienia został utworzony plan działania podgrupy 6.3 dotyczący współpracy w obszarze rybołówstwa. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że grupa w przeważającej mierze skupia stowarzyszenia z sektora rybołówstwa. Jest to jedenaście stowarzyszeń i grup rybackich, które są odpowiedzialne za interesy sektora rybołówstwa. Są tam także przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Ministerstwa Infrastruktury oraz inwestorów. Dotychczas w pracach grupy koncentrowaliśmy się na analizie praktycznych aspektów wykonywania rybołówstwa morskiego, na charakterystyce zabudowy morskich farm wiatrowych w kontekście potencjalnej możliwości wykonywania rybołówstwa w otoczeniu infrastruktury morskich farm wiatrowych. W ramach prac podgrupy analizowano również funkcjonujące w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej rozwiązania prawne i organizacyjne w zakresie współistnienia rybołówstwa i morskich farm wiatrowych, w tym przepisy dotyczące ewentualnego kompensowania strat poniesionych w związku z budową i eksploatacją morskich farm wiatrowych.

Chciałabym zaznaczyć, że w przyszłości będziemy koncentrowali się głównie na opracowywaniu propozycji rozwiązań prawnych w zakresie zasad i warunków wykonywania rybołówstwa w obszarze morskich farm wiatrowych, co zostało wprost przekazane do uregulowania ministrowi właściwemu do spraw rybołówstwa w porozumieniu sektorowym na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Chciałabym również zaznaczyć, że będziemy starali się to robić, będziemy to robili wspólnie w ramach grupy w otoczeniu wszystkich stron zaangażowanych w ów proces, zarówno inwestorów, ministra właściwego do spraw energetyki wiatrowej, ministra właściwego do spraw rybołówstwa, jak również w gronie rybaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję, pani dyrektor.

Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek, panów posłów? Jeszcze pan minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Bardzo króciutko chciałbym też dodać, że w ramach pierwszej fazy rozwoju polskiej energetyki wiatrowej, która w tej chwili jest w realizacji, wszystkie decyzje wydane jako pozytywne minister rolnictwa i rozwoju wsi także zaopiniował pozytywnie. Jeżeli chodzi o doświadczenia międzynarodowe prowadzone m.in. na terenie Europy przez agencję wykonawczą do spraw małych średnich i przedsiębiorstw oraz Europejski Fundusz Morski, Rybacki i Akwakultury, były prowadzone wieloletnie badania, m.in. w Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii. Z badań wynika, że morska energetyka wiatrowa nie ma negatywnego wpływu na rybołówstwo w tym kontekście, że obszary sztucznych wysp, tam gdzie pracują turbiny morskich farm wiatrowych, nawet stanowią pewnego rodzaju oazę, tworzą się tam tarliska, jest tam strefa spokoju, ciszy dla ryb, nie odbywają się tam połowy ze zrozumiałych względów, natomiast jest to jednak ograniczenie dla rybołówstwa, dlatego że statki rybackie nie mogą tam wpływać. Niemniej myślę, że współpraca, symbioza właśnie pomiędzy sektorem morskiej energetyki wiatrowej a sektorem rybołówstwa jest jak najbardziej możliwa, co pokazują przykłady z innych rynków w Europie i na świecie – jest to możliwe do uzgodnienia i realizacji.

W nawiązaniu do wypowiedzi pani dyrektor dodam, że kodeks dobrych praktyk, który w tej chwili jest w opracowaniu zleconym przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, rzecz jasna nie będzie dokumentem obligatoryjnie obowiązującym. Jest to ekspertyza prywatna, która będzie poddana konsultacjom publicznym, dalszej dyskusji. Ostatecznie właściwy kodeks dobrych praktyk, który chcielibyśmy wdrożyć, będzie musiał być jeszcze przyjęty w głównej mierze również przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który odpowiada za ten obszar. Nikt nie będzie tutaj niczym zaskakiwany,

a wręcz odwrotnie, chcielibyśmy prowadzić proces w taki sposób, żeby w pełni respektować i zabezpieczyć także interesy sektora rybackiego.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pan poseł Wieczorek prosił o głos.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, doceniam postawę pana ministra, który jak obserwuję na różnych spotkaniach, jest absolutnym zwolennikiem odnawialnych źródeł energii. Problem jest tylko taki, że niestety nie wszyscy w rządzie to rozumieją, w związku z czym mamy to, co mamy. Już nie chcę wracać do historii. Pan minister tłumaczy tutaj, że to nieprawda, że za czasów Platformy Obywatelskiej było to przygotowane, nieprawda, że to funkcjonowało, itd. Nie jest tak do końca, ponieważ lokalizacje były chyba już w roku 2011 i w roku 2012. Było to dziewięć lokalizacji. Można było to robić. I mówię to odpowiedzialnie. Energetyka…

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Nie można było.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Można było to robić.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Nie.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Jeżeliby się nie zablokowało, jeszcze raz chcę podkreślić, jeżelibyście nie zablokowali w roku 2015 rozwoju OZE, to już dzisiaj mielibyśmy zrealizowane inwestycje. Mówię to absolutnie odpowiedzialnie jako osoba, która zna energetykę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jest to czysty populizm. Przepraszam, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Nie jest to populizm, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Apeluję o rozsądek.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie ministrze, teraz posłowie, później się pan odniesie.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Proszę się nie denerwować, tylko spojrzeć w dokumenty. Przez waszą bezsensowną politykę umowy na 9 GW, które były, jeżeli chodzi o OZE, w roku 2015 zostały rozwiązane. Pytam się z uporem godnym tej sprawy – ile energetyka zapłaciła odszkodowań, ile spraw jest w sądzie, jeżeli chodzi o odszkodowania za umowy przyłączeniowe, które były podpisane? Proszę, niech pan minister odpowie na to pytanie. Było 9 GW wystawionych warunków na odnawialne źródła energii, w związku z czym jak przyjęliście rozwiązanie, że nie ma farm wiatrowych na lądzie, to również przyjęliście założenie, że nie będzie farm wiatrowych na morzu. Prawda jest taka, że od 2015 r. w tym zakresie nie robiliście nic i obudziliście się dopiero w 2020 r. To trzeba rzeczywiście powiedzieć. W 2020 r. ta ustawa nagle się pojawiła i była procedowana. Jak mówię, możecie państwo zaklinać rzeczywistość, ale za tym absolutnie nie poszły inwestycje chociażby w sieci przesyłowe. Proszę, żebyście zobaczyli, ile PSE miały nakładów finansowych na inwestycje w waszych czasach, a ile mają w tej chwili w planie. Jest to dziesięciokrotnie więcej. Gdyby inwestycje, jeżeli chodzi o sieci przesyłowe, rozpoczęto w 2015 r. czy w 2016 r., mielibyśmy dzisiaj zdecydowanie łatwiejszą sytuację. A więc jak mówię, można zaklinać rzeczywi-

stość, ale mamy niestety straszne niedociągnięcia w tym zakresie, co zresztą wykazuje raport Najwyższej Izby Kontroli. Raport pokazuje również zaniedbania ze strony rządu. W związku z tym moje pytanie jest następujące. Panie ministrze, w raporcie…

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie pośle, raport będzie w drugim punkcie.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Teraz nie możemy się do tego odnosić?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Lepiej nie. Najpierw NIK przedstawi raport.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dobrze. W takim razie w drugim punkcie zadam pytanie panu ministrowi, jeżeli chodzi o raport, natomiast w tej sytuacji proszę o odpowiedź na następujące pytania. Które projekty morskich farm wiatrowych, które lokalizacje mają możliwość uruchomienia w 2025 r. czy 2026 r.? Jaka to będzie moc? Kto jest inwestorem, czyli kto jest właścicielem tychże projektów? Proszę o odpowiedź, żebyśmy wiedzieli. Zapiszemy to sobie, żebyśmy wiedzieli, jaka dzisiaj jest ocena ze strony ministerstwa. Przypomnę tylko, że w 2016 r. Urząd Regulacji Energetyki w swoim raporcie mówił o tym, że w latach 2024, 2025 i 2026 istnieje poważne zagrożenie, jeżeli chodzi o system energetyczny Polski ze względu na odstawianie bloków węglowych i ze względu na utraconą moc, w związku z czym wtedy rzeczywiście trzeba było rozwijać OZE, ale budowano, przypomnę tylko, elektrownię węglową w Ostrołęce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z pań posłanek i panów posłów? Nie widzę zgłoszeń. Teraz, panie ministrze, może się pan odnieść.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo cenię pana posła Dariusza Wieczorka, ale przecieram tutaj oczy. Panie pośle, po prostu jestem zaskoczony tak niemerytoryczną i tak populistyczną pańską wypowiedzią. Otóż proszę nie mieszać sprawy morskiej energetyki wiatrowej i lądowej energetyki wiatrowej. Są to dwie różne historie. Jeszcze raz z całą mocą i z pełną odpowiedzialnością chcę podkreślić, a powtórzą to po mnie zapewne także przedstawiciele prywatnych firm, którzy są na sali, są przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, proszę państwa, że PSzW wydawana przez ministra infrastruktury jako decyzja lokalizacyjna, która wskazuje, że dany podmiot ma prawo do nieruchomości, do geodezyjnie wyznaczonej działki na terenie morskim, zgodnie z obowiązującym prawem – zresztą tak jest na całym świecie – nie daje prawa do tego, żeby budować morską farmę wiatrową. Inwestor posiadający taką decyzję może dopiero na tej podstawie wziąć udział w aukcji OZE ogłaszanej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki albo tak jak się to odbywa w pierwszej fazie systemów wsparcia – uzgodnionej, notyfikowanej przez Komisję Europejską w ramach decyzji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, również jest to formuła pomocy publicznej – dopiero posiadając decyzję lokalizacyjną, może się ubiegać o dalszy etap, o to, żeby uzyskać pozwolenie środowiskowe, pozwolenie budowlane, także warunki przyłączenia do krajowego systemu elektroenergetycznego. Sama decyzja lokalizacyjna. PSzW, o którym mówił pan poseł, nie uprawnia do budowy morskiej farmy wiatrowej. Jest to wpisane w ryzyko inwestorów. Inwestorzy ponoszą koszty przyznania PSzW, ale nie daje im to prawa do budowy morskich farm wiatrowych.

Państwo, nasi poprzednicy w ławie rządowej, czyli Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, do 2015 r. nie przygotowali systemu pomocy publicznej, nie notyfikowali tego w Komisji Europejskiej, nie stworzyli całego systemu związanego z możliwością realizacji projektów. Zrobił to rząd Zjednoczonej Prawicy, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. I takie są fakty, z którymi proszę nie dyskutować. Proszę populistycznie nie przedstawiać alternatywnej wersji historii, dlatego że panie pośle,

jest to nieuczciwe wobec wszystkich osób, nie tylko w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwie Infrastruktury, Ministerstwie Aktywów Państwowych, ale także wobec całego sektora. Tak jak powiedziałem, w porozumieniu jest dzisiaj ponad 250 podmiotów, a w grupach roboczych pracuje ponad 500 osób pro publico bono, stwarzając, opracowując rozwiązania, które następnie wchodzą m.in. w obszar legislacyjny czy też w inne obszary, które oczywiście muszą przejść pełną, oficjalną ścieżkę rządową, tak żebyśmy mogli wprowadzić owe rozwiązania w życie. A więc myślę, że takie trochę kpiąco-drwiące podejście jest też obraźliwe dla wszystkich uczestników, interesariuszy sektora.

Co do projektów, w pierwszej fazie rozwoju, która jest przewidziana od 2025 r. – wtedy pierwsze inwestycje, projekty inwestycyjne zaczną być realizowane – jest 5,9 GW. Inwestycje te mają termin realizacji do 2030 r., ale z moich informacji wynika, że nastąpi to wcześniej. Do 2028 r. wszystkie projekty mają szansę być zrealizowane. Jest to dziewięć projektów, ale jest pięciu inwestorów, można powiedzieć, pięć konsorcjów. Jest to PGE, Polska Grupa Energetyczna wspólnie z firmą Ørsted. Tutaj łączna moc wynosi ok. 2,5 GW. Jest to projekt firmy Orlen w partnerstwie z firmą Northland Power z Kanady czy z Ameryki Północnej, ponieważ jest tam kapitał mieszany. Jest to blisko 1,2 GW. Jest to duży projekt prywatnej polskiej firmy Polenergia w partnerstwie z firmą Equinor. Jest to 1,4 GW. Są jeszcze dwa mniejsze projekty, firmy RWE i firmy Ocean Winds. W sumie pięć konsorcjów, pięć podmiotów gospodarczych wszystkie projekty, które są podzielone na mniejsze, zrealizuje do 2030 r. – taki jest cel, ale z moich informacji z rynku wynika, że będzie to wcześniej. Rok, dwa lata wcześniej moc będzie już uruchomiona, 5,9 GW będzie zasilać polską gospodarkę.

Myślę, że chyba udało mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania pana posła.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wieczorek nie jest usatysfakcjonowany, więc bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Oczywiście lubię spory z panem ministrem, natomiast jak już tak sobie szczerze rozmawiamy, to niech pan minister powie, kiedy były pierwsze aukcje, jeżeli chodzi o farmy wiatrowe na morzu, ponieważ to rozwiąże nam cały problem tego, jak do tego podchodziliście. Rozumiem, że od 2015 r. roboty nabrały takiego tempa, że generalnie pewnie aukcje były już w 2016 r. czy 2017 r. Jeżeli tak by było, to dzisiaj powinny być już gotowe. Powiedzcie kiedy. Ja wiem kiedy.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Zyska.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Już o tym mówiłem, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ale pan poseł dalej miesza energetykę lądową z energetyką morską. Jeszcze raz powiem. Pierwsza faza systemu pomocy publicznej, zgodnie z decyzjami Komisji Europejskiej, odbywa się na podstawie decyzji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zakończyła się ona wydaniem decyzji prawomocnych czy też ostatecznych, gdyż są to decyzje administracyjne, 30 czerwca 2021 r. 30 czerwca 2021 r. zakończyła się pierwsza faza w kontekście wydanych decyzji. Pierwsza aukcja OZE dla morskiej energetyki wiatrowej odbędzie się w 2025 r., zgodnie z ustawą która była przyjęta w 2020 r. Druga aukcja będzie w 2027 r. Dzisiaj w ustawie, która będzie głosowana w Sejmie, oprócz podniesienia ambicji do 18 GW wyznaczamy dwa kolejne terminy aukcji w 2029 r. i w 2031 r.

I jeszcze jedna informacja, chyba bardziej dla uczniów szkoły podstawowej, gdyż myślę, że my, osoby dorosłe, zdajemy sobie sprawę z tego, że budowa wielkich inwestycji infrastrukturalnych, takich jak autostrady, porty, lotniska, a należy zaliczyć do tego również morską energetykę wiatrową, trwa wiele, wiele lat na etapie przygotowania dokumentacji, badań środowiskowych, uzyskiwania pozwoleń, decyzji budowlanych, wszystkich warunków, budowania łańcucha dostaw, podpisywania umów, przygotowania

placu budowy – a realizacja zwykle trwa rok, półtora roku. I tak jest w przypadku morskiej energetyki wiatrowej. A więc wmawianie opinii publicznej, że jeszcze w roku 2016, 2017, 2018 nie budowaliśmy – w tym sensie rząd nigdy nie buduje, ale stwarza warunki do budowy – jest po prostu czystym populizmem, gdyż dopiero od 2016 r. mogliśmy wejść w proces związany z przygotowaniem rozwoju rynku. Tak jak powiedziałem, każdy odpowiedzialny człowiek, który zna procesy inwestycyjne, wie, że muszą one trwać wiele lat, a budowa rozpocznie się w roku 2024, 2025, 2026. Pierwsze farmy wiatrowe będą oddane do użytku na przełomie lat 2025 i 2026. W kolejnych latach, 2027–2028, tak jak powiedziałem, będzie łącznie 5,9 GW. Będzie to pierwsza faza realizacji budowy morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Po to, żebyśmy to sprecyzowali, w tej chwili odczytam. Może pan minister rzeczywiście ma dużo pracy i nie wie do końca, co było tam wpisane: „System wsparcia morskich farm wiatrowych będzie według ustawy podzielony na dwie fazy. Pierwsza kończy się 31 grudnia 2022 r.”. Jest to to, co o czym mówimy, czyli decyzje administracyjne Urzędu Regulacji Energetyki. Jest to zrobione. Druga jest od 2023 r., już w formie aukcji. Natomiast jeszcze raz zwracam uwagę na jedną rzecz. Rozumiem, że możemy zaklinać rzeczywistość. Między 2015 r. a 2023 r. mija osiem lat. Absolutnie rozumiem proces inwestycyjny, tylko jeszcze raz chcę podkreślić, że jeżeli zaczęłoby się, jeżeli ustawę o rozwoju morskich farm wiatrowych, o co apelowali wszyscy, jeżeli chodzi o branżę, przyjęłoby się w roku 2016 czy w roku 2017, mielibyśmy po prostu pięć lat do przodu. Tutaj można mówić różne rzeczy, natomiast prawda jest taka, że zmarnowaliśmy ten czas.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Muszę odpowiedzieć, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Mam polskie przysłowie, że lepiej późno niż wcale.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Muszę odpowiedzieć jednym zdaniem. Proszę państwa, nie można słuchać takiego populizmu. Pan poseł nie miał okazji i mam nadzieję, że nie będzie miał okazji pracować w rządzie Rzeczpospolitej Polskiej. Chciałbym pana posła poinformować, gdyż osoby, które znają proces legislacyjny, wiedzą, że czas przygotowania i uchwalenia ustawy przez Radę Ministrów, która dopiero kieruje wniosek pod obrady Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy, trwa około dwóch lat. Tyle trwa proces przygotowania ustawy, szczególnie tak ważnej ustawy, która rozwija nowy obszar gospodarki.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Robiliście to w 24 godziny.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Nie takie ustawy. Ta ustawa, jak pan wie, dotyka wielu interesów, często sprzecznych, kolizyjnych interesów. Była ona szeroko konsultowana publicznie. Były konsultacje międzyresortowe, były opinie ekspertów. Jeszcze jedna ważna informacja. Prace nad ustawą trwały w poprzedniej kadencji Sejmu, w latach 2015–2019, ale ustawa nie zdążyła… Po prostu proces legislacyjny na etapie rządowym nie zakończył się, a jak pan poseł powinien wiedzieć jako już doświadczony parlamentarzysta, w polskim systemie ustrojowym mamy zasadę dyskontynuacji. A więc prace musiały być rozpoczęte ponownie, oczywiście na bazie przygotowanego projektu, w nowej kadencji. I tak się stało, ponieważ w bardzo szybkim czasie, w ciągu niespełna roku, w grudniu 2020 r. Sejm przyjął ustawę, która została w 2020 r. skierowana pod obrady Sejmu. Nie ma tutaj żadnego opóźnienia, jak pan poseł chciałby sugerować.

Oczywiście można powiedzieć, że coś można zrobić szybciej, coś można zrobić lepiej, ale proszę państwa, naprawdę muszę powiedzieć z dumą, że tego, co zrobiliśmy w tej kadencji dla rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, zazdroszczą nam inne państwa, nawet tak potężne gospodarczo jak Francja, która bierze z nas przykład. Zawiązała ona porozumienie sektorowe, wzorując się nie na brytyjskim sector dealu, ale wzorując się na polskim porozumieniu sektorowym na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Zachęcam państwa posłów, parlamentarzystów do głębszego poznania tej tematyki od strony technicznej, prawnej, rynku międzynarodowego, do zapoznania się z opiniami ekspertów. Państwo chcieliby teraz na użytek kampanii wyborczej, która trwa, na użytek sporu politycznego wszystko potępiać i mówić, że jest źle, dlatego że morskie farmy wiatrowe na Bałtyku jeszcze nie pracują. Będą pracować. Jestem o tym przekonany. Wszystko to, co mieliśmy zrobić w tej kadencji, żeby tak się stało, zrobiliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze zwrócę tylko uwagę na to, że mam doświadczenie legislacyjne i z Sejmu, i z rządu. Myli się pan, że wszystkie ustawy wymagają długich konsultacji i dwuletniego, a czasami dłuższego cyklu przygotowania. Nawet wczoraj procedowaliśmy dwie ustawy, które aktualnie są uzgadniane z innymi ustawami obecnie procedowanymi. A więc powiem szczerze, że w Sejmie mamy dużo przykładów błyskawiczny legislacji. Niech pan tutaj naprawdę się nie upiera, gdyż nie ma o co.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Zgadzam się z panem przewodniczącym, ale chcę powiedzieć jeszcze raz, że jest to zupełnie nowy sektor gospodarki, nowy obszar, który wymaga prac od podstaw w zakresie pewnych rzeczy. Nie jest to nowelizacja, aktualizacja istniejącego aktu prawnego. Stąd też wymagało to tyle czasu.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Przechodzimy do punktu drugiego. Bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji o wynikach kontroli.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku Tomasz Słaboszowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy zgromadzeni, nazywam się Tomasz Słaboszowski. Pełnię obowiązki dyrektora delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku, która przeprowadziła kontrolę dotyczącą rozwoju morskiej energetyki wiatrowej.

Ogólna konstatacja – Najwyższa Izba Kontroli zajmuje się badaniem stanu faktycznego. Niewątpliwie w trakcie kontroli ustaliliśmy, że działania nie wyszły poza element deklaracji, porozumień, być może potrzebnych czy niezbędnych do rozwoju energetyki wiatrowej na morzu. To nie ulega wątpliwości. To, co teraz podniosę, to nie jest ustalenie kontrolne, ale z tego co mówił pan minister, wynika, że w dalszym ciągu mamy etap deklaracyjno-organizacyjny, a nie realizacyjny. Nie chcę być złośliwy, gdyż padły już słowa negatywnych komentarzy, ale zdjęcie, które państwo tu widzicie, oddaje nieco obraz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Nie jest to zdjęcie złośliwe, ale po prostu nie ma żadnej farmy wiatrowej w polskim obszarze morskim.

Wracając do konkretnych kwestii związanych z kontrolą, którą przeprowadzała Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku, kontrolę przeprowadzaliśmy dwa lata temu. Faktyczne czynności zakończyły się 24 września 2021 r., czyli niemalże w momencie, kiedy strona rządowa zawierała porozumienie sektorowe. Trudno było wówczas ocenić, czy porozumienie sektorowe ma wpływ na dalszy postęp w zakresie rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Ze swojej strony mogę tylko zadeklarować, że będziemy się interesować tematem i będziemy monitorować sprawę. Wystąpienia pokontrolne podpisaliśmy 28 października 2021 r.

Co kontrolowaliśmy? Opracowując materiały przygotowawcze, zawsze stawiamy tzw. pytanie definiujące główny cel kontroli. Zadaliśmy pytanie, czy stworzenie regula-

cji prawnych i finansowych, które będą stymulować rozwój sektora morskiej energetyki wiatrowej w Polsce, napotyka bariery. Skoncentrowaliśmy się na tworzeniu regulacji prawnych i finansowych, które będą właśnie stymulować rozwój sektora morskiej energetyki wiatrowej. Badaliśmy, czy są usuwane bariery. Oczywiście zgoda ze stwierdzeniem, które wypowiedział pan minister, że jest to nowa dziedzina. Dla nas też w dużym stopniu jest nieznana. Przyjmujemy to a priori jako niewątpliwy fakt. Na pewno są różnice, jeżeli mamy do czynienia z farmami wiatrowymi lądowymi i morskimi. To również nie ulega wątpliwości. Natomiast oczywiście bariery trzeba usuwać tym bardziej, gdy temat jest nieznany, a kompetencje są rozproszone. Kogo kontrolowaliśmy? Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Urząd Regulacji Energetyki, oczywiście urzędy morskie w Gdyni i Szczecinie, jak również Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Teraz pozwolę sobie oddać głos kontrolerom, którzy uczestniczyli bezpośrednio w czynnościach i kształtowali ocenę. Chciałbym także podkreślić, że Najwyższa Izba Kontroli nie wydała negatywnej oceny, ale nie wydała też oceny pozytywnej. Wydała ocenę opisową, która wskazywała jednak na konieczność usuwania barier dla przyspieszenia całego procesu. Nie chcę tu uderzać w wielkie tony, ale sami widzimy, że w 2022 r. historia nam przyspieszyła, kiedy problem energetyki europejskiej stał się naprawdę zagadnieniem ogólnoeuropejskim w związku z wybuchem wojny na Ukrainie.

Teraz oddaję głos kontrolerom bezpośrednio uczestniczącym w czynnościach. Pan Rafał Malcharek i pani Maria Mieszalska.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku Rafał Malcharek:

Dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jak wynika z uzasadnienia do ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, ustawy offshore'owej, morska energetyka wiatrowa jest jedyną wielkoskalową, a zarazem zeroemisyjną technologią odnawialnych źródeł energii z potencjałem znacznego ograniczenia ryzyka wystąpienia niedoborów mocy. Szanowni państwo, ogólny potencjał morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku szacowany jest na 83 GW, w tym na 28 GW w polskich obszarach morskich, jak już wspominał pan minister. Jednocześnie średnioroczne oraz maksymalne dobowe zapotrzebowanie na energię w Polsce w ostatnich 40 latach nie przekraczało właśnie 28 GW. A zatem zapotrzebowanie na moc w Polsce odpowiada potencjalnym możliwościom generacji mocy z morskich elektrowni wiatrowych w polskich obszarach morskich. Oznacza to, że morska energetyka wiatrowa z uwagi na możliwości skali dostaw energii może mieć dominujący wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, bezpieczeństwa ekonomicznego i bezpieczeństwa w ogóle. Szanowni państwo, brak dotąd energetyki wiatrowej w Polsce, jak widać na załączonym zdjęciu, a przez to niewykorzystanie szansy zrównoważonego rozwoju gospodarczego, jaką ona niesie, pomimo potencjału 28 GW w polskich obszarach morskich i mimo ryzyka niedoborów energii stanowi przyczynę podjęcia niniejszej kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli z inicjatywy własnej.

Główny specjalista kontroli państwowej w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku Maria Mieszalska:

Szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli oceniła, że organy administracji rządowej nie podjęły wystarczających działań w celu rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w polskich obszarach morskich. Rozwój tego rodzaju energetyki jest ważny dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Może stanowić istotne źródło wzrastających potrzeb energetycznych w realnym horyzoncie czasowym. Ocena ta została sformułowana w oparciu o ustalenia kontroli. Do najważniejszych z nich należy brak portu instalacyjnego oraz portów serwisowych dla budowy i obsługi morskich farm wiatrowych. Bez portu nie powstanie żadna morska farma wiatrowa, bowiem to z portu transportowane są wszystkie elementy na miejsce docelowe istnienia farmy wiatrowej.

Po drugie, stwierdziliśmy opóźnione wskazanie w polityce energetycznej Polski, że rozwój morskiej energetyki wiatrowej stanowi program strategiczny dla tej polityki.

Polityka ta została przyjęta z siedmioletnim opóźnieniem. Nie wskazano w niej wagi oraz wpływu morskiej energetyki wiatrowej na bezpieczeństwo energetyczne kraju, nie wskazano celów dotyczących odnawialnych źródeł energii oraz potencjału polskich obszarów morskich. Podkreśliliśmy wagę ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, tzw. ustawy offshore'owej, która weszła w życie 18 lutego 2021 r. W odniesieniu do najbardziej zaawansowanych projektów ustawa ta pozwoliła na uzyskanie zapewnienia wsparcia finansowego realizacji tychże projektów, niemniej jednak maksymalna cena energii elektrycznej za jedną megawatogodzinę wytworzoną w farmie wiatrowej, która będzie stanowiła podstawę do rozliczania poziomu wsparcia, została oparta o częściowo nieaktualne wskaźniki, w tym m.in. o poziom inflacji. Ustawa co prawda zmierzała do usprawnienia procedur administracyjnych, niemniej jednak nie doprowadziła do ich uproszczenia i zintegrowania. Przyjęty w kwietniu 2021 r., po około ośmiu latach prac, plan zagospodarowania polskich obszarów morskich nie uwzględniał jednak potencjału morskich farm wiatrowych na morzu.

Ostatnim, niemniej jednak równie ważnym elementem rozwoju morskiej energetyki wiatrowej jest konieczność rozbudowania sieci przesyłowej w północnej części kraju. Jest to niezmiernie istotne do tego, żeby bezpiecznie dla pracy krajowej sieci elektroenergetycznej przyłączyć i wyprowadzić moc z morskich farm wiatrowych.

Na kolejnym slajdzie mamy zaprezentowane potencjalne i planowane lokalizacje morskich farm wiatrowych. Morskie farmy wiatrowe mogą być zlokalizowane w wyłącznej strefie ekonomicznej, czyli co najmniej 20 km od brzegu. Najbardziej zaawansowane projekty, które uzyskały zapewnienie wsparcia finansowego w ramach ustawy offshore'owej, są oznaczone na zielono. Są one na wysokości od Ustki do Władysławowa. Kolejne dwa projekty na północ od nich są oznaczone na pomarańczowo, natomiast białe obszary z niebieskimi pasmami są to obszary, na których, jak wynika z rządowych dokumentów, mogą być planowane kolejne morskie farmy wiatrowe.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Bardzo przepraszam, proszę się przedstawić, dobrze? Nie przedstawiła się pani, później brakuje tego do protokołu.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury NIK w Gdańsku Tomasz Słaboszowski:

Pani Maria Mieszalska.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Gdańsku Rafał Malcharek:

Szanowni państwo, w wyniku kontroli sformułowaliśmy wnioski.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Również poproszę o przedstawienie się.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Gdańsku Rafał Malcharek:

Rafał Malcharek.

Najwyższa Izba Kontroli sformułowała wnioski systemowe zawarte w informacji o wynikach kontroli. Dodam tylko, że na pytanie zadane w trakcie kontroli, dlaczego z uwagi na wielość przepisów, organów zaangażowanych w budowę farm offshore'owych nie wprowadzono jednego koordynatora, wzorując się chociażby na rozwiązaniu duńskim, które przywoływano w ocenie skutków regulacji do projektu ustawy offshore'owej, uzyskaliśmy wyjaśnienia, z których wynika, że pomimo wielości przepisów nie wprowadzono one stop shop właśnie z uwagi na wielość przepisów. Wobec tego sformułowaliśmy wniosek do prezesa Rady Ministrów o daleko idące uproszczenia postępowań administracyjnych związanych z inwestycjami w morską energetykę wiatrową w kierunku ich zintegrowania i przyspieszenia.

Główny specjalista kontroli państwowej w Delegaturze NIK w Gdańsku Maria Mieszalska:

Wnioski do ministra infrastruktury dotyczyły infrastruktury terminalowej. Wnosiliśmy o podjęcie dalszych decyzji wykonawczych dotyczących lokalizacji portu instalacyjnego, rozstrzygnięcie kwestii lokalizacji portów serwisowych oraz określenie jasnego terminu, kosztów oraz źródeł finansowania tego rodzaju inwestycji. Wskazaliśmy również

na potrzebę rozważenia zapewnienia alternatywnych źródeł finansowania dla realizacji inwestycji wobec przedłużającej się niepewności co do zatwierdzenia przez Komisję Europejską „Krajowego planu odbudowy i zwiększenia odporności", z którego planowano sfinansować realizację inwestycji.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Gdańsku Rafał Malcharek:

Wniosek systemowy do ministra klimatu i środowiska dotyczył priorytetowości ujęcia morskiej energetyki wiatrowej w polityce energetycznej Polski do 2040 r. i doprowadzenia do uzyskania szacowanych 28 GW możliwych do wygenerowania w obszarach morskich Rzeczypospolitej, a dodatkowo aktualizacji wysokości inflacji, zweryfikowania zmiennych od niej zależnych przyjętych do wyliczenia ceny maksymalnej określonej w rozporządzeniu ministra klimatu i środowiska w sprawie ceny maksymalnej za energię elektryczną wytworzoną w morskiej farmie wiatrowej i wprowadzoną do sieci w złotych za 1 MWh, będącej podstawą rozliczenia prawa do pokrycia ujemnego salda.

Główny specjalista kontroli państwowej w Delegaturze NIK w Gdańsku Maria Mieszalska:

Sformułowaliśmy także dwa wnioski do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Pierwszy wniosek dotyczył zwiększenia zaangażowania urzędu w uzgadnianie, czy planowany rozwój sieci przesyłowej zapewni spełnienie wymaganych wskaźników odnawialnych źródeł energii w kontekście planów dotyczących tego udziału ujętych w polityce energetycznej państwa. Drugi wniosek dotyczył monitorowania funkcjonowania systemu elektroenergetycznego w związku z posiadanymi informacjami, w tym m.in. ewentualnymi informacjami o odmowach przyłączenia do sieci z przyczyn technicznych lub ekonomicznych.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury NIK w Gdańsku Tomasz Słaboszowski:

Jeżeli państwo pozwolicie, jeszcze podsumowanie. Wszystkie kwestie, aspekt międzynarodowy, aspekt biznesowy, aspekt ekologiczny wskazują, że rozwój morskiej energetyki wiatrowej jest ze wszech miar wskazany. Nasze sugestie, które dotyczyły oczywiście kontroli zakończonej w 2021 r., a które być może w pewnych elementach są już nieaktualne w stosunku do tego, co przedstawiał przed chwilą pan minister, to w dalszym ciągu uproszczenie procedur, znoszenie barier, konsolidacja kompetencji. Rzeczywiście tutaj bardzo istotna jest współpraca z częścią biznesową, oczywiście zapewnienie udziału polskich firm, tak żebyśmy również mogli na tym zarobić, krótko mówiąc. Jeżeli materiał Najwyższej Izby Kontroli przydał się w pracach wymienionych ministerstw, to jesteśmy z tego powodu bardzo szczęśliwi i zadowoleni. Z naszej strony, jeżeli chodzi o ten etap, to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Pan poseł Wieczorek. A pan poseł Wieczorek nie chce najpierw wysłuchać pana ministra, a później zadać pytania, którego nie mogliśmy zadać?

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Już wysłuchaliśmy w pierwszej części.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

To wszystko? Wystarczy?

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Jak pan minister chce się odnieść, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Panie ministrze, czy chce się pan odnieść do raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2021 r.?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym tylko powiedzieć, zwrócić uwagę na to, że raport był sporządzany, badanie było wykonane w pierwszej połowie 2021 r., kiedy rzeczywiście byliśmy w fazie organizacyjnej. Muszę polemizować ze stanowiskiem, zdaniem wypowiedzianym przez pana dyrektora, że dalej jesteśmy na etapie deklaracyjno-organizacyjnym. Nie, jesteśmy na etapie realizacji inwestycji, o czym świadczy

chociażby podpisywanie umów przez PGE i globalną firmę Ørsted z dostawcą turbin Siemens Gamesa na ogromną kwotę. Jeszcze raz powiem, że jest to największa umowa w polskiej energetyce w historii, we współczesnej historii Polski, chyba w ogóle w historii Polski. Nie należy tego oceniać, panie dyrektorze, jako etap deklaratywno-organizacyjny. Są to zobowiązania finansowe, które już skutkują także podjęciem decyzji wykonawczych. Wszystkich procesów związanych z uzyskaniem pozwoleń środowiskowych, budowlanych, budowy łańcucha wartości, który też jest monitorowany, sprawozdań do ministerstwa i do Komisji Europejskiej w tym zakresie nie możemy oceniać w kategoriach deklaratywnych, tylko w kategoriach realizacji inwestycji. Jeszcze nie została wbita łopata, chociaż w porcie w Świnoujściu – proszę pojechać, zachęcam – firma Orlen buduje port instalacyjny, trwają prace budowlane na lądzie, trwa przygotowanie portu do załadunku, do transportu urządzeń wielkogabarytowych. Natomiast na Bałtyku, tak jak powiedziałem, wbicie łopaty będzie niebawem, myślę, że szybciej, niż się spodziewamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Proszę, panie dyrektorze, aczkolwiek muszę powiedzieć jedną rzecz.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury NIK w Gdańsku Tomasz Słaboszowski:

Bardzo króciutko.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Ja też dosłownie jedno zdanie. W pewnym momencie w pana wystąpieniu, na samym początku, w pierwszych dwóch minutach zauważyłem coś, czego nie widziałem dotychczas w wypowiedziach Najwyższej Izby Kontroli. Tam było trochę polityki. Niepotrzebnie. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury NIK w Gdańsku Tomasz Słaboszowski:

Jeżeli tak, to bardzo przepraszam. Nie taka była moja intencja. Nie mam prawa oceniać działań, które zostały zamknięte po 28 października 2021 r. Dlatego to prostuję. Natomiast odnosiłem się tutaj do stwierdzeń, które podnosił pan minister. Absolutnie nie mają one charakteru oceny prawnej. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, proszę. Pewnie w kwestii pytania.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Nie.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Tak porozmawiać.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

W kontekście tego, co było w pierwszej części – dziękuję za raport, ponieważ potwierdza on to, co mówiłem. Można się spierać, czy jest świetnie, ale nie jest świetnie. Chcę powiedzieć, panie ministrze, szanowni państwo, że z panem posłem Szałabawką jesteśmy ze Szczecina. Chcę państwu powiedzieć, że w 2015 r. czy w 2014 r. otworzyliśmy wielką fabrykę, najnowocześniejszą fabrykę w tej części Europy ST^3 Offshore, wybudowaną po to, żeby produkować morskie farmy wiatrowe, żeby produkować, mówiąc krótko, całe instalacje, które później miały wypływać na morze. Chcę powiedzieć, że nie przez przypadek fabryka upadła w momencie, kiedy polski rząd podjął takie a nie inne decyzje, w związku z czym przestało to być w ogóle potrzebne. Ponieważ nie było żadnych zamówień z sektora, jeżeli chodzi o morskie farmy wiatrowe, fabryka upadła. Dzisiaj oczywiście, po siedmiu, ośmiu czy dziewięciu przetargach, pewnie pan minister to wie i państwo to wiecie – któryś z branżowych podmiotów kupił fabrykę. Pewnie jeżeli chodzi o offshore, rzeczywiście będzie uczestniczył w tym procesie. Dlaczego? Dlatego że generalnie w 2021 r. pojawiła się ustawa, pojawiły się rozwiązania prawne, pojawiła się w ogóle szansa na to, że inwestycje będą realizowane. Takie są generalia.

Druga rzecz. Z raportu wynikają oczywiście kwestie siedmioletnich opóźnień itd. Jak mówiłem w pierwszej części, według stanu na 30 czerwca 2021 r. obowiązywało jedenaście pozwoleń lokalizacyjnych dla morskich farm wiatrowych. Większość z nich, dziesięć, zostało wydanych w latach 2012–2013. Pozwolenia lokalizacyjne były już wtedy, czyli w 2012 i 2013 r. Oczywiście jest kwestia skomplikowanej procedury, planów zagospodarowania itd., ale jeszcze raz chcę podkreślić, że było dziesięć lokalizacji i 9 GW czy 10 GW możliwych z tychże lokalizacji. Dziesięć lat temu lokalizacje były już gotowe. Zgadzam się, że to trwa, proces trwa, wszystko trwa, natomiast jakby robiono to rzeczywiście od 2012 r., 2013 r. czy 2014 r., to dzisiaj nie byłoby tego typu sytuacji.

I ostatnia kwestia to rzeczywiście kwestia dotycząca umów przyłączeniowych. Myślę, że to jest największy problem, z którym inwestorzy będą się borykać. W związku z tym mam konkretne pytanie do pana ministra. Mam informacje z Polskich Sieci Elektroenergetycznych, które uspokajają, że inwestycje będą zrealizowane. Czy na podstawie waszej wiedzy inwestycje w sieci przesyłowe nadążają za inwestycjami, które będą związane z budową samej farmy? Można ją wybudować, ale trzeba ją jeszcze przyłączyć do systemu elektroenergetycznego. Czy w tym zakresie nie ma zagrożenia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Momencik, tylko odniosę się, jako że pan poseł wywołał moje nazwisko. Tak, jesteśmy z Pomorza Zachodniego i dobrze wiemy, jak wyglądają, ile trwają inwestycje. Przytoczył pan jedną, która myślę, że jednak będzie z powrotem działała, ale o tym, jak inwestycje wyglądają od samego początku do końca, możemy powiedzieć na przykładzie bardzo dużej inwestycji w Polimerach. Jak mogłyby wyglądać inwestycje, które zrobiliśmy i dokończyliśmy, a które były w trakcie przerwane, na to mamy też przykład tunelu pod Świną.

Proszę pan poseł Krzysztof Kozik.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, króciutko. Myślę, że jeżeli oceniamy wartość raportu, to jest to już dokument historyczny. Opisuje jakieś ramy czasowe, które skończyły się na roku 2021. Teraz mamy kontekst, który usłyszałem w trakcie, jak do państwa szedłem, podsłuchując posiedzenie Komisji. Na pewno wiele się zmieniło w związku z agresją Rosji na Ukrainę. Myślę, że w całej Europie widzimy, że trzeba jednak dążyć do jak najbardziej zintensyfikowanych działań w obszarze budowy nowych źródeł odnawialnych. Myślę, że jako Polska będziemy bardzo dobrze wykorzystywać potencjał Bałtyku. Według ocen ekspertów jest to 15 GW mocy do zainstalowania. Myślę, że – jak powiedział pan poseł Wieczorek, a chyba sam jest najlepiej w tym zorientowany, gdyż uczestniczy w tym – jest potrzebna także pewna oprawa legislacyjna. Pewne rzeczy udało nam się zrobić niestety dopiero po roku 2021 r. Dlatego teraz powinniśmy oceniać to w perspektywie tego, co teraz robimy, jak to wygląda. Myślę, że w odpowiedzi do dokumentu można powiedzieć, że owszem, są pewne opóźnienia, ale teraz działania są zdecydowanie szybsze. Rok 2022 czy 2023 pokazuje, że w obszarze rozwoju morskiej energetyki wiatrowej jest bardzo duży postęp, jest wiele elementów współpracy z podmiotami państwowymi, podmiotami prywatnymi, podmiotami zagranicznymi, gdzie efekty synergii na pewno pojawią się w najbliższym czasie. Myślę, że moce na Bałtyku będą się pojawiać zgodnie z harmonogramami, które były założone, o których mówi się w ostatnim czasie. Mam nadzieję, że będą w obydwu lokalizacjach, nie tylko na Ławicy Słupskiej, ale również w Zatoce Pomorskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Dziękuję ślicznie.

Czy jeszcze ktoś z posłów? Proszę bardzo.

Dyrektor do spraw regulacji Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Piotr Czopek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Piotr Czopek, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej. Serdecznie dziękuję za udzielenie głosu.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, przysłuchuję się dyskusji. Pozytywnym głosem, pozytywną konstatacją jest to, że wszystkim zależy na rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Myślę, że na tym powinniśmy budować jej dalszy rozwój pomimo różnych ocen tego, co zostało do tej pory zrobione. Z punktu widzenia inwestorskiego myślę, że możemy powiedzieć, że to, co zostało przygotowane do tej pory, należy ocenić pozytywnie. Być może są jeszcze jakieś obszary, które wymagają doregulowania, być może pojawią się obszary, które wymagają doregulowania, ale patrząc na współpracę inwestorów, strony rządowej i innych podmiotów zaangażowanych w proces, również na poziomie porozumienia sektorowego, widać, że dyskusja idzie w dobrą stronę. Głosy inwestorów również są wysłuchiwane.

Przypomnę, że ustawa, nazywając ją w skrócie, o morskiej energetyce wiatrowej była już kilkukrotnie nowelizowana w pozytywnym kierunku z punktu widzenia inwestorów. Pamiętajmy o tym, że jeszcze nikt w Polsce nie przeprowadził pełnego procesu inwestycyjnego związanego z budową morskiej energetyki wiatrowej. Co to oznacza? Oznacza to, że wszyscy uczymy się inwestycji. Pojawiają się i zapewne będą się jeszcze pojawiać obszary, które będą wymagały doregulowania, ponieważ nie jesteśmy na etapie tego, żeby na przykład zdefiniować jakieś zagrożenia dla procesu inwestycyjnego. W całym procesie kluczowe jest to, żeby dialog był dalej prowadzony w sposób pozytywny, tzn. żeby obie strony, wszystkie strony procesu słuchały się nawzajem i wyciągały wnioski, żeby wspólnie, przy pomocy państwa parlamentarzystów zmiany w dalszym ciągu były wprowadzane tak, żeby inwestycje były zrealizowane zgodnie z zakładanymi harmonogramami, dlatego że wszystkim nam zależy, żeby pierwsza energia z morskich farm wiatrowych popłynęła możliwie szybko. Jak szybko będzie to możliwe, zależy od wielu czynników. Pamiętajmy, że morska energetyka wiatrowa to specyficzny sektor. Właściwie jest to sektor globalny. W całej Europie jest realizowanych dużo inwestycji, co też rodzi duże wyzwania globalnie w skali całej Europy, jeżeli chodzi o dostęp do komponentów, statków, różnych innych rzeczy niezbędnych do budowy. To też warunkuje realizację naszych projektów.

Z punktu widzenia inwestorskiego regulacje trzeba ocenić pozytywnie. Jak mówię, nowelizację ustawy offshore'owej, która była zrobiona w grudniu zeszłego roku, oceniamy pozytywnie. To, o czym mówi pan minister w kontekście nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii i zwiększeniu mocy zakładanej w perspektywie 2400 r., również odczytujemy jako pozytywny sygnał. Z punktu widzenia inwestorów najważniejsze jest to, żeby perspektywa rozwoju morskiej energetyki wiatrowej była jak najdłuższa i jak najpełniejsza. Wtedy będą się także rozwijały polskie przedsiębiorstwa, o czym było wspomniane w wystąpieniu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Musimy dbać też o rozwój polskich przedsiębiorstw. Jeżeli perspektywa będzie długa i korzystna, firmy z otoczenia również będą się pojawiać. Powoli dostrzegamy już takie sygnały.

Rzeczywiście prawdą jest to, że jeszcze nie mamy na morzu żadnej turbiny. To prawda. Prawdą jest to, że inwestycje te trwają bardzo długo. Pan minister wspominał też, że całe przygotowanie to wiele, wiele lat badań środowiskowych, geodezyjnych i wielu innych. Sam cykl rzeczywistej budowy to właściwie rok czy dwa, w zależności od wielkości farmy wiatrowej. Na pewno pierwsze turbiny zobaczymy w 2025 r. Potem będzie już łatwiej, dlatego że będziemy mieć doświadczenie. Ruszą projekty na większą skalą.

Podobnie budujemy cały system, cały sektor gospodarki jednocześnie. Jak powiedział pan minister, co było również w wystąpieniu Najwyższej Izby Kontroli, w wystąpieniu pana posła Wieczorka, mówimy o portach instalacyjnych, portach serwisowych. To wszystko jest robione równocześnie. To nie jest tak, że mieliśmy wcześniej porty serwisowe, porty instalacyjne, a teraz budujemy tylko morską energetykę wiatrową. Wszystko budujemy jednocześnie, dlatego że do tej pory nie mieliśmy otoczenia, ale wydaje nam się, że jeżeli nadal będzie zgoda co do celu w Wysokiej Izbie czy w całym społeczeństwie, to projekty zostaną zrealizowane w terminie. Kolejne projekty, które będą realizowane w ramach drugiej fazy, czyli systemu aukcyjnego, gdzie pierwsze aukcje będą w roku 2025 i 2027, potem w roku 2029 i 2031, jeżeli nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii zostanie jutro przegłosowana, rzeczywiście będą realizowane dużo szybciej. Po pierwsze, będziemy mieli know how, będziemy mieli już zrealizowane

inwestycje, będziemy mieli całe zaplecze portowe, logistyczne plus firmy, które w Polsce będą dostarczały komponenty, usługi serwis itd., itd. Z tego punktu widzenia jako Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej nadal apelujemy o jednolitość co do celu i kierunku rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, a jako inwestorzy na pewno wspólnie będziemy realizowali inwestycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Jeszcze pan poseł. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Byłem na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Może już ktoś o to pytał, ale chciałbym zapytać pana ministra. Może są dobre wiadomości, jeżeli chodzi o spółkę w likwidacji ST^3 Offshore? Jakoś trudno sobie wyobrazić polskie inwestycje bez firmy, która produkowała stumetrowe nogi właśnie na farmy wiatrowe na morzu. Czy tę firmę jakoś da się uratować? Czy jest jakiś pomysł? Była to firma wysokiej klasy. Wiem, że teraz jest w upadłości. Jaka jest jej przyszłość? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Dziękuję.

Było pytanie. Ze strony posłów to wszystko. Czy pan minister króciutko odpowie na pytania?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Bardzo chętnie. Po raz kolejny, niestety, pan poseł Wieczorek opuścił posiedzenie Komisji.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Nigdy nie opuszczę pana ministra.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

A, jest, ale nie jest zainteresowany moją odpowiedzią. Proszę państwa, jeszcze raz chcę powiedzieć, że decyzję lokalizacyjną, tzw. PSzW, pan poseł może sobie oprawić w ramki, powiesić na ścianie i być z tego dumnym, dlatego że jest z czego być dumnym. Dzisiaj bardzo dużo podmiotów z całego świata ubiega się o uzyskanie decyzji, ponieważ ona dopiero otwiera drzwi do dalszego etapu, jakim jest możliwość realizacji inwestycji, ale na podstawie PSzW nie można realizować inwestycji. Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, że w 2011 r., 2012 r., 2013 r. były przygotowane jakieś inwestycje, które nie zostały wykonane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Ja tak nie powiedziałem.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Taki jest wydźwięk pana wypowiedzi, taki jest kontekst. Proszę takiej populistycznej opowieści już nie kontynuować.

Proszę państwa, spółka ST^3 powstała w 2013 r. Założenia inwestycyjne projektu były obliczone na 54 mln euro. W efekcie projekt inwestycyjny kosztował 113 mln euro. Złe założenia projektu już na samym starcie spowodowały, że był nieprawidłowo przygotowany i uzyskał brak rentowności. Spowodowało to brak rentowności projektu. Proszę państwa, dużą nieodpowiedzialnością było oddanie 80% kontroli nad spółką ST^3 kapitałowi prywatnemu, niemieckiemu, pomimo tego, że inwestycja była finansowana ze środków europejskich i środków krajowych. Fatalna lokalizacja, 80 km od wyjścia z portu w Świnoujściu. Oczywiście jest to w porcie w Szczecinie, ale 80 km to bardzo duża odległość od lokalizacji spółki, fabryki ST^3. Czas podróży, płynięcia statku, szczególnie dużego statku typu jack-up (są to jedne z największych jednostek pływających na świecie), to ponad cztery, pięć godzin od ST^3 do wyjścia z portu w Świnoujściu.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, o czym niewiele osób pamięta, a inni nie chcą pamiętać. Czy wiedzą państwo, jaka jest głębokość basenu portowego przy ST^3? Wynosi ona 6 m. Proszę państwa, nie może tam wpłynąć żaden statek, który mógłby odebrać produkowane tam urządzenia, które ważą po 40 t i więcej. Była tam największa suwnica na Bałtyku. Nawet w Hamburgu nie ma tak wielkiej suwnicy jak przy ST^3. Została ona

wybudowana w miejscu, które nie pozwala odbierać tak wielkich gabarytów, tak ciężkich urządzeń. Oczywiście mogą być transportowane na specjalnych niskodennych barkach, ale utrudnia to tor podejściowy. Brak możliwości manewru, brak komunikacji i transportu morskiego w tym miejscu bardzo to utrudnia.

Odpowiadając na pytanie pana posła Borowczaka – było to bardzo sensowne pytanie. Także dzięki zaangażowaniu polskiego rządu, Agencji Rozwoju Przemysłu, wielu instytucji, które działają na rzecz rozwoju sektora, we współpracy chyba z największą globalną firmą, która ma największe realizacje w skali świata, a mianowicie z duńską firmą Vestas, udało się zaprosić ją do doinwestowania w Polsce. Wybrali lokalizację. Będą tam produkować turbiny wiatrowe, ale inwestycja wymaga przebudowy nabrzeża portowego, toru podejściowego. Cały szereg innych działań musi być zrealizowanych. Cieszę się ogromnie, że ST^3 uzyska nowe życie, nową szansę na to, żeby produkować turbiny zarówno na użytek morskiej energetyki, jak też lądowej energetyki wiatrowej. W tej chwili przedsięwzięcie biznesowe jest realizowane na twardych, racjonalnych podstawach ekonomicznych. Tak nie było, proszę państwa, niestety przy założeniu budowy ST^3. Musiało się to źle skończyć, ale błędy, które powstały na samym początku, skutkowały później upadkiem spółki. Nie miały na to wpływu działania albo brak działań ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Kozik.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym odnieść się do mojego szanownego kolegi Dariusza Wieczorka. Myślę, że powinniśmy też wyciągać pozytywy z zaistniałej sytuacji. Pan poseł mówi o tym, że mamy wielkie opóźnienia. Można nawet cieszyć się z tego, że ramy czasowe tak nam się przesunęły, dlatego że korzystamy dzisiaj z najnowszych rozwiązań technologicznych. Gdybyśmy wybudowali farmy wiatrowe w roku 2012, 2013, to niestety inwestycja, która ma nam służyć przez 20, 30 lat, dzisiaj byłaby już przestarzała.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

W roku 2030 też będzie.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Oczywiście, że się z tym zgadzam, ale pewne ograniczenia techniczne też będą. Dzisiaj wiatraki morskie są już naprawdę bardzo ciekawe, duże. Zdecydowanie. Teraz tylko wykorzystamy potencjał postępu technicznego w tym obszarze. O tym także powinniśmy mówić. A więc nie tylko wyciągajmy złe elementy, ale pokazujmy też pozytywy. W związku z tym, że nie popełnialiśmy błędów Niemców, Duńczyków i wielu innych, skorzystamy dzisiaj z najnowszych rozwiązań. Istotne jest, żebyśmy zawsze jednak starali się być liderami, a nie tylko odkupować złom, jak kiedyś zdarzało się to z samochodami dla Polaków, dlatego że nie było ich stać na nic lepszego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Szałabawka (PiS):

Dziękuję.

No i będziemy mieli najnowocześniejsze, najlepsze wiatraki i najczystszy prąd.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję ślicznie.